

Farní sbor Slezské církve evangelické a. v.
v Těrlicku

Zbór Śląskiego Kościoła Ewang. A. W.
w Cierlicku



Úvod

Motto

„Věřit Bohu znamená spolehnout se na to, v co doufáme a být si jist tím, co nevidíme.

K takové víře předků se Bůh přiznal svým svědectvím.“

Židům, 11, 1-2

Milý čtenáři!

V našem životě bývají chvíle, kdy nějaký vnitřní hlas nás nutí zastavit se a ohlédnout. Ohlédnout se zpět do minulosti.

Poslední dobou cítíme s bolestí v srdci, jak rychle se z našeho vědomí vytratily takové hodnoty, jako víra, patriotismus, kultura, tradice a staly se prázdnými pojmy. Škoda – vždyť tyto hodnoty formovaly život v našich evangelických rodinách. Vlna historických změn nás vyrvala z kontextu dějin a nyní hrozí ztráta naší historické identity.

Obava o věci příští mne vedla k tomuto zamyšlení, v němž bych rád připomněl velikost duchovního dědictví naší minulosti. Vzpomeňme si na naše rodiče a prarodiče i na jejich kořeny z minulých generací.

Síla jejich víry a příkladného života proniká i do naší doby.

Stopa Božího milosrdenství, jež jim bylo dáno, se vtiskla i do naší duše. Jenže zapadla příliš hluboko...

Naši předkové byli svědky Boží lásky.

Modleme se, abychom byli hodni tohoto dědictví. Kéž by i následující generace mohla totéž říci o nás: Byli svědky Boží lásky.

Historia Cierlicka

Pierwsze uchwytne dane historyczne o istnieniu osady Cierlicka mamy z r. 1227. W tym roku papież Grzegorz IX pozwolił zakonnikom klasztoru Benedyktynów w Orłowej wybieranie dziesięciny na rzecz klasztoru. Między gminami względnie osadami, które były zmuszone oddawać dziesięciny, znajdujemy wymienioną również osadę zwaną Sierliczko, tj. dzisiejsze Cierlicko. Należy zaznaczyć, że osada istniała już dawno przedtem. Dokładną datę pierwszych osadników trudno jednak ustalić.

W roku 1447 przechodzi osada do rąk księcia Przemka II. Po siedmiu latach nabył osadę niejaki Machnik – Kornic, który się pisał z Cierliczka. Nazwa tej osady, jak i jej właściciele często się zmieniali. W r. 1466 panem i właścicielem Sierliczka był Mikołaj House, później – w r. 1473 Krzysztof z Pruchnej, a w r. 1515 Jan Rousecki. Ten ostatni przekazał osadę swoim synom Janowi i Waławowi w r. 1566. Trzydzieści lat później w r. 1596 Sierliczko zostaje podzielone na Dolne i Górne. Właścicielami Dolnego byli Jan starszy i Mikołaj Wilczkowie. Właścicielem Górnego był Jan młodszy Wilczek z Dobrozemic (obecnie Dobra koło Frydku). O tych właścicielach mamy pierwszą wzmiankę, że byli ewangelikami luterskimi. Przymuszczać pierwsze początki Reformacji dotarły do Cierlicka już wcześniej, czyli przed r. 1596.

Reformacja Lutra zaraz w pierwszych początkach znajdowała gorących zwolenników na Śląsku. We Frysztacie już w r. 1523 rozpoczęto odprawiać nabożeństwa ewangeliczne według porządku Lutra. Niedługo potem cały Śląsk Cieszyński był ewangelicki. Książęta śląscy byli przychylnie ustosunkowani do szerzonej przez Reformację prawdy ewangelicznej. Książę Waław Adam, który sprawował rządy na Śląsku od r. 1528 do 1579 przystał do ewangelików, pociągając za sobą cały kraj. W r. 1545 cały Cieszyn i okolice były ewangeliczne. W kościołach odbywały się nabożeństwa w języku polskim i niemieckim, a w niektórych co trzecią niedzielę także w języku czeskim. Waław Adam wydał porządek liturgiczny, nazwany później „*Porządkiem liturgicznym Waławowa Adama*”, z którego wywodzi się porządek używany w naszym Śląskim Kościele Ewangelickim A.W.

Pod koniec 16 wieku cały Śląsk posiadał już przeszło 1500 kościołów ewangelickich, natomiast katolickimi pozostało zaledwie 400 parafii. Syn Waławowa Adama – Adam Waław początkowo przychylny ewangelikom, pisze do nowopowołanego pastora do Cieszyna, iż chce, aby w jego kraju oprócz religii wyznania augsburskiego nie głoszone żadnej innej religii.

Lecz kilka lat później nastąpiły dla ewangelików ciężkie czasy, zwłaszcza po przegranej bitwie na Białej Górze. Do niszczycielskiej pracy powołano zakon

Jezuitów. Ewangeliccy kaznodzieje musieli opuścić kraj pod groźbą więzienia, czy nawet śmierci. Początkowo lud ewangelicki na Śląsku Cieszyńskim jeszcze nie odczuwał grozy prześladowania. Krajem cieszyńskim bowiem rządziła ostatnia z rodu Piastów Elżbieta Lukrecja (1625 – 1653), która pozwalała ewangelikom na odprawianie nabożeństw. Dopiero po jej śmierci nastąpiły dla ewangelików najgorsze czasy.

W r. 1653 24 grudnia ustanowiono Komisję religijną, która decydowała o zamknięciu kościołów ewangelickich w Księstwie Cieszyńskim. Lud ewangelicki daremnie błagał króla Ferdynanda IV o łaskę i prosił o wolność wyznania. W r. 1654 od 21 marca do 18 kwietnia Komisja religijna w imieniu cesarza zdecydowała o odebraniu ewangelikom w cieszyńskim 49 kościołów. Między nimi były także 2 kościoły w Cierlicku: przy rzece i na Kościelcu. Lecz lud pozostał wierny ewangelii Chrystusowej i swemu wyznaniu. Dr Ladislav Hosák w swej książce „*Historický místopis země moravskoslezské*” pisze, że w r. 1688 była wybudowana w Cierlicku nowa fara katolicka, lecz większość obywateli była ewangelicka. Skonfiskowane ewangelickim właścicielom osady Dolnego i Górnego Cierlicka zostały w r. 1702 sprzedane Henrykowi Larischowi z Karwiny za 10 925 złotych. W tym czasie 16 gospodarstw chłopskich było zwolnionych od robót pańszczyźnianych. Zaś pod koniec 18 w. było w Cierlicku 34 wolnych chłopów zwanych wolonterami (wolontariuszami), w tym wszyscy z Cierlicka Dolnego.

Po Ugodzie Altransztadzkiej zawartej 22 sierpnia 1707 r. między cesarzem Józefem I a królem szwedzkim Karolem XII, ewangelicy spodziewali się wolności wyznania. Został wprowadzicie w r. 1709 w Cieszynie na Wyższej Bramie wybudowany Kościół Jezusowy, w którym zgromadzał się lud ewangelicki z całego Śląska a nawet z Moraw, lecz zupełnej wolności ewangelicy nie uzyskali.

W r. 1737 ponownie została utworzona Komisja religijna, której zadaniem było śledzenie ewangelików i przywracaniem ich, jako „odszczepieńców” z powrotem na łono kościoła katolickiego. Ich działanie nie obeszło się bez zmuszania, prześladowania a nawet więzienia.

Należy tu wspomnieć Bernarda Prymusa, wolnego właściciela ziemskiego w Cierlicku, który jako ewangelik „źle wychowany i odszczepieniec” cierpliwie znosił prześladowania. Dnia 13 lutego 1770 r. zabrano Prymusom starszą córkę i umieszczono w klasztorze Elżbietanek w Cieszynie, a Prymusowi kazano płacić 80 reńskich rocznie na jej utrzymanie. Następnie zabrano dziewczynę do domu sierot w Ustroniu. Ona jednak z domu sierot uciekła i piechotą, wymęczona, wróciła do domu do Cierlicka. Prymusowie obie córki wysłali za granicę do Pszczyny. Z powodu tego w listopadzie 1771 r. całe gospodarstwo Prymusom skonfiskowano i sprzedano na rzecz skarbu państwa. Prymusów zaś osadzono w więzieniu cieszyńskim. Prymus w więzieniu zmarł. Jego żonie grożono, iż jeżeli córki nie wrócą, czeka ją ciężka praca i kajdany. Córki dowiedziawszy się o

okrucieństwach wyrządzanych na ich rodzicach, wróciły po dwu latach, by ratować matkę przed niechybną śmiercią. Matkę wprawdzie wypuszczono, lecz jej córki ponownie zabrano i oddano na wychowanie katolickiemu opiekunowi. Takich przykładów możnaby cytować więcej, lecz z braku miejsca ograniczamy się tylko do tego jednego, lecz jakże wymownego!

Większą wolność uzyskali ewangelicy dopiero po wydaniu Patentu Tolerancyjnego przez cesarza Józefa II (13.10.1781), o czym będzie mowa także w następnych wspomnieniach.

Historia cmentarza i kaplicy

Delegacja, w skład której wchodził Jan Galacz, burmistrz i właściciel gruntu w Cierlicku Dolnym Franciszek Klimsza z Cierlicka Górnego oraz Andrzej Pawełek z Cierlicka Dolnego, czyniła starania nie tylko o uzyskanie pozwolenia na budowę szkoły, lecz równocześnie wniosła także prośbę do Senioratu Śląskiego, do Rządu Krajowego i do Ministerstwa d/s wyznań o pozwolenie na założenie oddzielnego cmentarza ewangelickiego. Dotychczas bowiem ewangelików grzebano na katolickim cmentarzu na Kościelcu, co napotykało na różne kłopoty. Przy ewangelickich pogrzebach nie wolno było dzwonić, a opłaty było trzeba uiszczać w katolickim urzędzie parafialnym. Po długich staraniach w r. 1857 pozwolenie to uzyskano i założono cmentarz w Cierlicku Górnym. Rolę pod cmentarz dorował gospodarz Bernard Baron.



Kaplica cmentarna

W r. 1860 przystąpiono do budowy kaplicy na cmentarzu. Budowa została ukończona w r. 1862. Poświęcenia dokonał ks. Bernard Folwarczny z Dolnych Błędowic. Gmina cmentarno-szkolna Dolnego i Górnego Cierlicka należała bowiem do zboru błędowickiego. W r. 1867 sprowadzono do kaplicy dzwony. Mały dzwon zakupił Paweł Baron, średni – Jędrzej Pawełek, duży – Paweł Szczuka. W r. 1888 zaczęto dzwonić także w niedziele i święta oraz „świtani i klękani”. W r. 1889 stolarz Jan Ondrusz z Górnego Cierlicka zrobił do kaplicy ołtarz za 25 złr., zaś młodzież ufundowała obraz ołtarzowy, który sprowadzono z Wiednia za 45 złr. W r. 1899 został cmentarz powiększony nad kaplicą i ku drodze. Parcele

darowali Helena i Józef Kożusznikowie. W r. 1902 zarząd gminy cmentarno-szkolnej zastanawiał się nad powiększeniem kaplicy, aby można w niej odprawiać nabożeństwa. Jan Prymus, ogrodnik z Górnego Cierlicka ofiarował na ten cel 6 000 złr. Jednak ze względu na małe rozmiary parceli i niepewny grunt, odstąpiono od tego zamiaru, z myślą o innym miejscu pod budowę kościółka. Lecz pierwsza wojna światowa przekreśliła szczerze zamiary zborowników. Po wojnie wartość daru Prymusa po przeliczeniu wynosiła 14 768,80 Kčs.

W r. 1917 zabrano również dzwony z kaplicy. Rząd austriacki zapłacił za nie 2 300 kr. W katolickim kościele na Kościelcu ostał się tylko mały dzwon. Lecz dzięki uprzejmości ks. Oskara Zawiszy dzwonił nim także przy pogrzebach ewangelickich. Nowe dzwony zakupiono w r. 1919 za 7 600 Kčs. Przeprowadzono na ten cel zbiórkę, która wyniosła 5 549 Kčs. Dzwony odlane zostały w firmie Eisenhütten Gewerkschaft in Witkowitz. Wielki dzwon, ważący 580 kg kosztował 3 740 Kčs, średni – ważący 320 kg kosztował 2 580 Kčs oraz mały ważący 152 kg kosztował 1 320 Kčs. Dzięki temu, iż zostały odlane tylko z żelaza, nie zostały zarekwirowane w czasie drugiej wojny światowej.

Po utworzeniu samodzielnego zboru, kiedy w starej szkole zaczęły się odbywać regularne nabożeństwa a także później, kiedy wybudowano Dom modlitwy (bez wieży), z „poza wody” odzywały się dzwony z kaplicy oznajmiające początek nabożeństwa. Dwaj prezbiterowie każdej niedzieli, jeździli autobusem do kaplicy, aby dźwiękiem dzwonów przypomnieć cierliczanom niedzielę.

Po dobudowaniu do Domu modlitwy wieży (1995) dzwony z kaplicy przeniesiono na wieżę i zainstalowano do nich napęd elektryczny. Odtąd dźwięk dzwonów ogłasza wszystkie kościelne uroczystości i przypomina, iż w Cierlicku stoi kościół ewangelicki.

Wracając do historii cmentarza trzeba także przypomnieć nazwiska grabarzy, którzy wiernie służyli gminie cmentarnej.

Byli nimi: Kożusznik z Kępy (do r. 1888)
Jan Grzędziok
Karol Wajner (od r. 1905)
Bernard Włosok (do r. 1928)
Paweł Krzywoń (do r. 1934)
Franciszek Wałach (od r. 1934)

W r. 1982 zбір przypomniał sobie 125. rocznicę założenia cmentarza i 120. rocznicę budowy kaplicy. Na program uroczystości, która odbyła się 11.7.1982 na cmentarzu złożyły się przemówienie kuratora zboru T. Farnego, który przedstawił historię cmentarza i kaplicy, kazanie które wygłosił w języku czeskim ks. Wiesław Szpak ze Suchej, kazanie w języku polskim, które wygłosił ks. biskup dr Władysław Kiedroń, pierwszy pastor zboru, wiersz ks. P. Romana, który

przeczytał br. Ferd. Żabka oraz występy połączonych chórów kościelnych Błędowice – Cierlicko. Słowo wstępne wygłosił ks. K. Suchanek, pastor zboru.

Na stodwudziestolecie kaplicy cmentarnej w Cierlicku

Tu na cmentarzu kaplica powstała,
Przed stodwudziestu laty ta rzecz się tu stała,
Dzwony na wieży ogłaszają wiernym,
Że Pan nad pany – choć jest miłosierny
Kogoś odwołał do niebios podwoi,
Że w żal i smutek rodzina się stroi.

Tutaj, w kaplicy, Słowo Boże wzywa
Nas do pokuty – że w sercach odzywa
Się głos sumienia grzechem zbrukanego;
Woła, by rzucić wszelkie ścieżki złego.

Jakże dziś mamy podziękować Bogu,
Że serca nieraz przesiąknięte trwogą
Mogą tu doznać pociechy, pomocy,
Gdyż wszystkie sprawy Pan Bóg ma w swej mocy!

Przychodźmy tutaj, gdy dzwon się odzywa,
Gdy nas do modlitwy tak często przyzywa.
Stańmy z pokorą nad grobami miłych,
O wiarę prośmy i w sprawach zawiłych.
Wierzmy w spoczynek wieczny tam u Pana,
Któremu władza w wszechświecie jest dana.

On i nas kiedyś pozwie do swej chwały,
Gdzie hymn pochwalny będą jemu grały
Serca, przejęte wielką szczęśliwością.
Na jego łonie odpocznem z błogością.

Ks. P. Roman

Historia szkoły

Ewangelicy w Cierlicku już od dłuższego czasu myśleli o założeniu własnej szkoły ewangelickiej. Jan Gallacz, burmistrz Dolnego Cierlicka, Franciszek Klimsza i Andrzej Pawełek z Górnego Cierlicka już od roku 1840 robili starania o uzyskanie zezwolenia na budowę ewangelickiej szkoły. Po siedmiu latach starań zmarł Jan Gallacz, który był prawą ręką tej sprawy. Lecz pozostali dwaj w pracy nie ustawali. Dopiero po wiośnie ludów w r. 1848, lud uzyskał wszechstronną wolność tak od robót pańszczyźnianych, jak też i wolność religijną.

W roku 1851 ponownie ewangelicy cierliccy wybrali delegację w osobach: Jana Ondrusza, Pawła Trzynieckiego, Pawła Włosoka, Macieja Folwarcznego i Jana Kralla, którzy mieli razem z pozostałymi dwoma Franciszkiem Klimszą i Andrzejem Pawełkiem czynić dalsze starania o pozwolenie na założenie szkoły.

19 lutego 1852 r. z wielkimi trudnościami otrzymali pozwolenie od cesarsko-królewskiego urzędu krajowego w Cieszynie. Po uzyskaniu pozwolenia Fr. Klimsza i A. Pawełek udali się do hr. Larischa we Frysztacie z prośbą o odstąpienie miejsca pod budowę. Ten nie odmówił ich prośbie i darował 734 siąg od majątku na Osiekowicach z zastrzeżeniem, że tam musi być wybudowana szkoła. Dalszych 700 siąg odsprzedał za 90 r. Od razu rozpoczęto prace około budowy. Ewangelicy Dol. i Gór. Cierlicka chętnie składali dary w gotówce. Inni zwozili materiał, inni przychodzili pracować w większości bez wynagrodzenia.



Stara szkoła ewangelicka

Wszyscy ewangelicy się dobrowolnie opodatkowali na rzecz budowy i dalszego utrzymania szkoły, co było zapisane w księgach gruntowych. Również wiele katolików złożyło dary na budowę ewangelickiej szkoły. Budynek był ukończony 23 sierpnia, a 24 sierpnia 1853 był poświęcony i oddany do użytku jako szkoła ewangelicka. Nauka dzieci odbywała się już od maja 1852 roku w domu prywatnym p. Marii Filipek w Dol. Cierlicku nr. 20. Pierwszym nauczycielem był Andrzej Grześ. W r. 1863 wybudowano zabudowania gospodarcze. W pierwszym roku było zapisane do szkoły 90 dzieci. Z każdym rokiem dzieci przybywało, dlatego w roku 1880 postanowiono dobudować pierwsze piętro. W roku 1880 uczęszczało do szkoły 140 dzieci, w r. 1885 już 151 a w r. 1912 uczęszczało do szkoły najwięcej dzieci - 177.

W historii cierlickiego szkolnictwa trzeba także przypomnieć jeden ważny szczegół. W r. 1869 za panowania cesarza Franciszka Józefa I weszła w życie nowa ustawa szkolna nazwana „perłą ustawodawstwa”. Na podstawie owej ustawy szkoły prywatne mogły stać się publicznymi. Skorzystali z niej katolicy, którzy natycmiast przemianowali swą szkołę prywatną na publiczną. Natomiast ewangelicy długo się wahali i woleli swą szkołę finansować z własnych środków. Dopiero w roku 1879 zdecydowali się na włączenie jej w sieć szkół publicznych. W r. 1921 połączono obie szkoły katolicką i ewangelicką w szkołę publiczną pięcioklasową. Szkołę przy kościele katolickim nazwano Szkołą nr. 1 (mieściły się w niej 3 klasy). Zaś szkołę ewangelicką nazwano szkołą nr. 2 (z dwoma klasami).

W r. 1920 nasz Śląsk Cieszyński przyłączony został do Czechosłowacji a tym samym zaczął się powolny proces czechizacji naszego ludu. Obok polskich szkół powstała w Cierlicku także szkoła czeska, która z braku własnego lokalu wynajmowała w latach 1922 – 1926 klasę w naszej szkole ewangelickiej. W r. 1926 „Matice lidové osvěty” wybudowała z kolei szkołę czeską w Cierlicku Górnym, a w r. 1931 w Cierlicku Dolnym. Zaś w r. 1930 Macierz Szkolna wybudowała nowy budynek szkoły polskiej, w którym mieściło się także przedszkole i mieszkanie dla nauczyciela.

W r. 1930 uchwaliło Zastępstwo cmentarno – szkolne urządzenie w szkole nr. 2 (ewangelickiej) nabożeństw kościelnych. Za zgodą prezbyterstwa błędowickiego i pastorów odprawiano w szkole cztery nabożeństwa w roku.

Poziom nauczania w szkole był wysoki. Uczniowie ze szkół cierlickich byli chętnie przyjmowani do innych szkół. Do nauki odnoszono się z wielkim szacunkiem. Jeszcze dziś niejeden uczeń cierlickiej szkoły z dumą wspomina: *„Nauka klejnot, nauka skarb drogi. Tego nie wydrze nieprzyjaciel srogi. Nie spali ogień, nie zabierze woda. Nad wszystkim innym panuje przygoda.”*

Nauczyciele: Andrzej Grześ (od 1852)
Jerzy Reinda († 1860)
Jan Matuszek
Jan Kotula z Dolnego Cierlicka – pomocnik
Jan Ondraczka z Ligotki Kameralnej – pomocnik
kierownik – Jan Jurczek (od 1880)
Karol Farny – pomocnik (uczył 2 lata)
Jan Błahut z Ustronia (uczył 5 lat)
Franciszek Farny (uczył 4 lata)
Jan Cichy z Ligotki Kameralnej (uczył 1 rok)
Jan Kiszka (uczył 2 lata)
Jan Roman („podnauczyciel” – uczył 3 lata)
Jan Kuś (uczył 3 lata)
kierownik – Jan Krygel ze Suchej
Jan Kadłubek z Grodziszcza

Nauczyciele

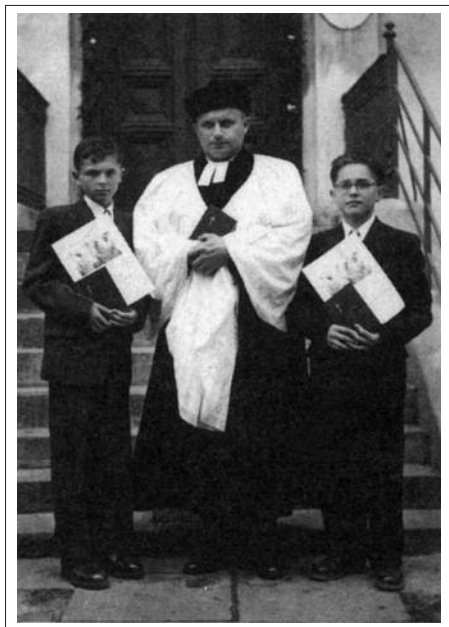
w 5 – klasówce: Józef Wajner
Kierownik – Jan Kadłubek z Godziszcza
Jan Pindur
Józef Stebel
Jan Macura (dyrygent chóru)
Jan Kozusznik
Franciszek Franek
Florentyna Długoszówna (roboty ręczne)
Józef Reichenbach
Zuzanna Samcowa (roboty ręczne)
Alojzy Filipiec

Vznik samostatného sboru

Druhá světová válka způsobila v životě naší církve hluboké rány a zanechala dodnes viditelné jizvy. Mnoho kněží se nevrátilo z koncentračních táborů či vězení. A ti, kteří přežili, se vrátili s podlomeným zdravím.

Hlavním cílem po válce bylo znovu oživit práci ve sborech. Náš sbor, který náleží ke Slezské církvi evangelické augsburského vyznání (SCEAV), musel dlouho čekat na legalizaci své existence. Objevily se totiž tendence některých politických stran včlenit ji k církvi československé. Teprve v roce 1948 byla naše církev právně uznána za rovnocenného partnera ve vztahu k ostatním církvím v Československu. Dokonce byla dána možnost k vytvoření několika dalších našich sborů. Psal se rok 1950. Byl to dobrý rok, vznikly nové samostatné sbory v: Oldřichovicích, Hrádku, Třanovicích, Albrechticích, Karviné (Karviná II), Fryštátě (Karviná I), Suché, Stonavě a Těrlicku.

Na základě usnesení Církevní rady ze dne 9.3.1950 vznikl samostatný sbor v Těrlicku, který spojil evangelíky z Horního i Dolního Těrlicka. Ještě téhož roku na podzim se uskutečnily volby presbyterstva. Administrátorem byl tehdy jmenován pastor Karol Teper z Bludovic. Zastával tuto funkci až do 15.2.1953. Bohoslužby se v té době konaly v evangelické škole, která byla majetkem hřbitovní obce. V roce 1954 přešla do rukou nového sboru. Byly problémy či spíše potíže, protože v budově sídlila česká i polská škola. Na každé bohoslužby bylo třeba přinášet židle, připravit místnost a postavit oltář. Po přestěhování školy do vlastní budovy se situace zlepšila.



Farář Roman s prvními konfirmanty

Dalším administrátorem nové farnosti se stal pastor Pavel Roman z Albrechtic. Tři roky měl na starosti sbory dva, což překračovalo lidské síly. Obzvláště citelné to bývalo v neděli, kdy mimo bohoslužeb probíhaly zpovědi i Večeře Páně. Čím dál víc se rýsovala potřeba vlastního pastora v Těrlicku. Stalo se tak v roce 1956 (2.9.), kdy byl zvolen pastor Władysław Kiedroń.

Stavba kostela

V roce 1957 byla na řece Stonávce zahájena stavba přehrady, která nejen změnila tvářnost Těrlicka, ale také poznamenala život zdejších obyvatel. Za obět' padla evangelická škola i krásný katolický barokní kostel. Těrličtí evangelici zakoupili rodinný domek č.p. 177 (majitel p. Kiszka). Po úpravách byl zařízen jako modlitebna s malou kanceláří. Je jasné, že se do těchto prostor všichni účastníci bohoslužeb nevešli, obzvláště v době svátků či církevních slavností. A tak začala dlouhá, předlouhá cesta k získání povolení na stavbu kostela.

Úřad pro věci církevní (dělo se to v době komunistického režimu) souhlas ke stavbě sakrálního objektu samozřejmě nedal. Stavba kostela v Těrlicku by totiž (podle rozhodnutí úřadu) byla v rozporu s programem ateizace. Pastor Władysław Kiedroń spolu s kurátorem Teodorem Farným a dalšími presbytery leštili kliky nejrůznějších úřadů a kanceláří. Byla to taková malá Kalvárie trvající 9 (slovy devět)! let.

Dobrá věc se podařila a povolení ke stavbě modlitebny bylo na světě. Ke stavbě modlitebny, ale bez věže! Tato stavba dostala přezdívku „*Poslední toleranční modlitebna na Těšínsku*“ odvolává se na Toleranční patent císaře Josefa II z roku 1781, kdy bylo evangelíkům povoleno stavět kostely, ale bez věží a obrácené zády k silnici. Nyní je však řeč o povolení ke stavbě z roku 1966. Farníci se s velkou chutí pustili do kopání základů.

Slavnostní poklepaní základního kamene se konalo v neděli 10. července 1966 za hojně účasti veřejnosti, hostů a kněží z okolních sborů. Základní kámen posvětil tehdejší biskup Jiří Cymorek. Práce rychle postupovala kupředu, přestože pastor Kiedroń odjel na studijní pobyt do Lipska a později ještě do Oxfordu. Odpovědnost za organizaci práce na stavbě převzal kurátor Farný. Administrátorem v zastoupení se stal pastor Karol Krzywoń z Bludovic a bohoslužby vykonávala vikářka Lidie Szlauerová z Českého Těšína.

V roce 1967 se práce na stavbě rozběhla už brzy na jaře. Pracovalo se podle projektu Ing. arch. Bronislava Firly. Veškerou práci zastali místní farníci. Na frontální stěnu za oltář byly zavěšeny dřevěné tabule s reliéfy, které vytvořil řezbář a teolog V. Čmerda z Vratimova. Reliéfy představují křesťanské symboly a vybrané citáty z bible.

Už v roce 1967 (bylo to v neděli 3.9.) se konala slavnost posvěcení modlitebny. Této slavnosti se zúčastnili evangelici z celého Těšínska. Akt posvěcení vykonal biskup Jiří Cymorek.

V tomtéž roce oslavila luteránská evangelická církev 450. výročí reformace (Wittenberg 30.10.1517). Při této příležitosti byla naše modlitebna v Těrlicku pojmenována „Kostel Dr. M.Luthera“.



Základy pod kostel



Posvěcení základního kamene

Za rok – 1968 byly do kostela instalovány varhany fy. RIEGER Krnov. První křest v novém kostele se konal 10.9.1967 (Věruška Hanousková) a první svatební pochod zazněl 21.10.1967 (Věra Ponczová a Radomír Sladčík). A smuteční tóny při prvním pohřbu se ozvaly 1.5.1968 (Pavel Trna).

Velké změny ve sboru přinesl rok 1969. Církevní rada požádala o pomoc pastora Kiedroně. Třinecký evangelický sbor totiž náhle osiřel – zemřel senior Josef Fukala († 23.3.1968). A tak po 13-ti leté službě v těrlickém sboru pastor Kiedroň odešel do Třince.

Na jeho místo nastoupil administrátor Jaroslav Kaleta ze Stonavy. Ale po dvou letech přešel do Bystřice místo kněze Emanuela Tločky (důchod).

1.9.1971 je jmenován další těrlický administrátor. Je jím pastor Gustav Cienciala.

Po šesti letech se jeho dalším sborem stávají Guty. Odtamtud přichází pastor Kazimierz Suchanek, který se po volbách stává v pořadí druhým pastorem těrlického sboru. Později zastává funkci seniora v Dolním seniorátu. V našem těrlickém sboru obětavě pracoval celých 22 let. Několik let měl na starosti dva sbory – Bludovice a Těrlicko se všemi povinnostmi a závazky, a pak ještě Těrlicko a Stonavu.

V roce 1999 odešel do důchodu. Nynějším pastorem je Tadeáš Staniek, který pochází z Komorní Lhotky a přišel z církve českobratrské v Růžďce.

A tak jako kdysi dvojice představitelů těrlického sboru pastor Kiedroň a kurátor Farný se zapsali do historie stavbou kostela, další dvojice – pastor Kazimierz Suchanek a kurátor Bronislav Barabasz se zasloužili o stavbu věže.

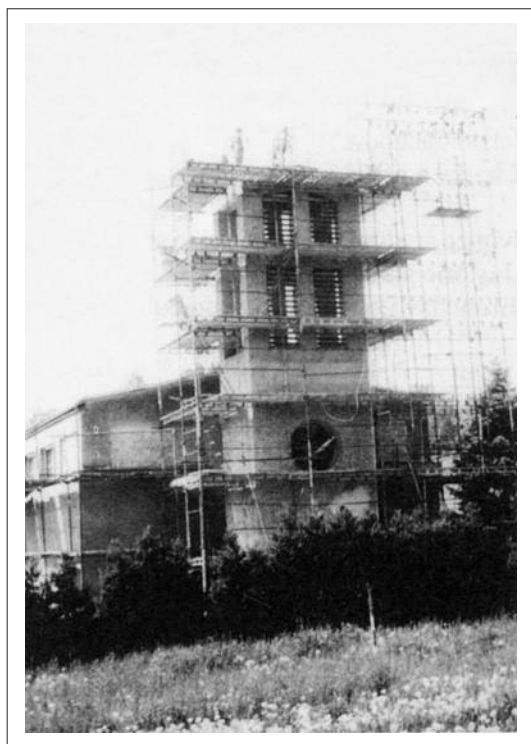
Stavba kostelní věže

Už byla řeč o tom, že trvalo dlouhých devět let, než bylo získáno povolení ke stavbě modlitebny. Bez věže! Věž by se totiž stala dominantou Těrlicka a to by bylo v době ateizace obce bráno jako provokace. I vlastní budova modlitebny musela být postavena tak, aby v budoucnu, „kdy už nebudou věřící a objekt zůstane opuštěn, bylo možno tento objekt přizpůsobit k užitečnějšímu využití“. Architekt B. Firla měl tedy svázané ruce. Přesto se mu podařilo vytvořit takový projekt sakrálního objektu, kde se člověk může soustředit na Slovo Boží. V původním projektu byla i věž, která měla stát vedle hlavní budovy ve tvaru jehlanu. Ale tento projekt schválen nebyl.

A čas plynul. Uběhlo 29 let. Změnila se politická situace a znovu se tedy objevila otázka realizace stavby věže. Původní projekt však musel být změněn.

Bylo třeba zardít frontální okna, která ohrožovala píšťaly varhan a také změnit podobu hlavního vchodu. Znovu se tedy farníci obrátili na architekta Firlu. Ten vytvořil nový projekt: připojení věže ke kostelu. Také byla vyměněna všechna boční okna. Do věže byla vestavěna vitráž – růžice: „Růže dr. Luthera“. Další vitráže byly zabudovány po obou stranách oltáře. Představují symboliku stvoření všehomíra. Autorem návrhu byl opět arch. Firla a realizaci provedl Michal Cuber z Głogówka (Polsko).

Do nové věže byly zavěšeny tři zvony (z kaple), které svým hlasem propojily minulost s přítomností a připomínají nám, že díky úsilí a obětavosti našich předků a předchůdců kostel i s věží v našem Těrlicku stojí.



Stavba věže

POSTACIE ZWIĄZANE Z HISTORIĄ KOŚCIOŁA I ZBORU

Jakub Gallacz (1665 – 1725)

był postacią niezwykle barwną i ciekawą. Pochodził z Cierlicka Dolnego. Jako wolny chłop brał czynny udział w życiu społeczno-religijnym w tamtych czasach. Ponieważ w Cieszynie, ani w całym Księstwie Cieszyńskim nie było kościoła dla odprawiania nabożeństw ewangelickich, krzątał się usilnie około uzyskania zezwolenia na budowę kościoła w mieście, co połączone było z wielkimi sprzeciwami ze strony samych władz miejskich jak i duchowieństwa katolickiego, którym zabiegi Gallacza nie uszły uwagi. Doszło do tego, jak dowiadujemy się z zachowanego wykazu strat materialnych, przesłanych do władz sądowych, że w kwietniu 1698 roku osadzono Jakuba Gallacza w więzieniu cieszyńskim jako niebezpiecznego burzyciela pokoju w mieście. Przesiedział tam cały rok, nosząc ośmioletnie żelaza na nogach, które uniemożliwiały mu ucieczkę. Z więzienia tego wysłał przez własnego posłańca siedmiokrotnie odwołanie do urzędu rozjemczego w Pradze a czterokrotnie do samego cesarza w Wiedniu, nim uzyskał zwolnienie. Koszty pobytu w więzieniu i samych odwołań obliczył na 250 fl, co na owe czasy stanowiło bardzo poważne obciążenie gospodarstwa i spowodowało jego upadek.

Po wyjściu z więzienia Gallacz nie zaprzestał starań o budowę kościoła. Z zachowanego „Pamiętnika”, obejmującego lata 1707-1717 dowiadujemy się, że w roku 1707 w domu nieb. Macieja Buzka na zamku w Cierlicku zebrali się: wójt gnojnicki Paweł Grygier, wójt żukowski Jakub Beski, Jan Gmyzak, Jan Mizia i inni, i tam ułożyli prośbę do cesarza, aby pozwolił wśród ewangelików dokonać zbiórki „po piętaku” na budowę domu modlitwy w Księstwie Cieszyńskim. Prośba ta, jak wspomina Gallacz, dostała się w ręce przeciwników, a on zaś „ledwo przy życiu ostał”. W tym samym roku dowiedział się w Wiedniu od dolnośląskiego legata Langerera, że czynione są tam starania o odzyskanie zabranych przed laty kościołów ewangelickich. Gallacz przekazał tę wiadomość pocztą do Cieszyna. Ale kiedy wóz pocztowy przybył do miasta, pocztylion musiał zanieść wszystkie listy do urzędu hetmańskiego, gdzie je dwaj powołani komisarze (Leopold Sarkander i pisarz miejski Tomasz Penkała) rewidowali.

W roku 1708 stany Księstwa Cieszyńskiego na podstawie memoriału z r. 1707 otrzymały zezwolenie na budowę kościoła ewangelickiego na Parchowie

przy Hażlachu. Referendarz miejski Sanig dał znać Gallaczowi, że magistrat miasta orzekł, iż żaden „kościół łaski” nie może stanąć w mieście. Wtedy Gallacz napisał nowy memoriał do cesarza i przesłał go przez swego agenta do Wiednia do przebywającego tam hr. Zinzendorfa, orędownika spraw wyznaniowych na Śląsku. Zaś Jakub Gallacz został przez stany ewangelickie wysłany do legata szwedzkiego we Wrocławiu wraz z Janem Olszowskim z Cierlicka i Pawłem Matuszyńskim z Tyry dla przyspieszenia budowy kościoła. We Wrocławiu młody cieszyńskiak Sarkander ostrzegał przybyłych, by legatowi nie wspominać o kościele, czemu Gallacz się sprzeciwił, i oddano memoriał z podpisami 4 000 ewangelików cieszyńskich sekretarzowi legata Strahlenhejma. Sekretarz memoriał przeczytał i zwrócił, polecając czym prędzej oddać go hr. Zinzendorfowi na dworze cesarskim w Wiedniu. Memoriał, przetłumaczony na język niemiecki wraz z innymi załącznikami zawiózł syn Gallacza, Szymon, do Wiednia i oddał bar. Sobkowi, który wnet uzyskał posłuchanie u cesarza i zezwolenie na budowę kościoła ewangelickiego, nie w Parchowie, ale na przedmieściu górnym Cieszyna. *„Niech będzie Bogu niebieskiemu wieczna cześć i chwała”* – pisze Gallacz w swym pamiętniku – *„że my prostaczkowie, w tej to sprawie mogliśmy być pomocni, a ktoby temu wiary nie dał, niech się zwróci o świadectwo prawdy do osób, które pomagały w tym przedsięwzięciu”*.

Objężdżając furmanką lub obchodząc piechotą dziedziny komorne i inne w roku 1709 z Janem Sargankiem z Suchej i Maciejem Spratkiem, nosił Gallacz z sobą Biblię, katechizm i kancjonał, a gdy się nadarzyła sposobność, słowem Bożym nakłaniał wiernych do poszanowania swego wyznania i prosił o pomoc dla budującego się już kościoła. Terenem jego zbiórki były wsie Księstwa Cieszyńskiego i Karniowskiego.

Zdarzyły się w tym czasie i przykrzejsze momenty. Za to, że z namowy ks. Plataniego i stanów szlacheckich poszczególnych wsi komornych poszedł na dwór cesarski do Wiednia, a drogę powrotną odbył przez Oławę, został ukarany grzywną 100 dukatów, które zapłacił z własnej kieszeni, a na dodatek przesiedział dwa miesiące w cesarskim więzieniu w żelazach podobnie jak przed laty w Cieszynie.

Wysłali go też kolatorowie kościoła do ks. Richtera w Gebhausdorfie w ziemi saskiej, by go nakłonić do przyjęcia służby w kościele cieszyńskim. Za to „przestępstwo” znowu odsiedział w więzieniu przez trzy miesiące, a na rynku stać musiał na pokaz ludziom w czasie jarmarku jako zabójca i złodziej. Stwierdza jednak z chrześcijańską dumą: *„Przez to chciałem jeszcze bardziej zaświadczyć o prawdzie Bożej, bo cechą prawdziwego chrześcijanina jest cierpieć za prawdę i nawet życie ofiarować”*. W tym czasie, gdy był w drodze z pachołkiem i parą koni, umarł mu młodszy syn Paweł.

W swych wspomnieniach podaje dalej zestawienie i trasę odbytych wyjazdów. I tak: dwukrotny wyjazd do szwedzkiego kapel. wojskowego Jakuba Weyera w

Księstwie Oleśnickim, do ks. Kincla w Szymbachu w ziemi saskiej, do ks. Richtera w Gebhausdorfie, nadto do Wiednia, Wrocławia i Rawicza, gdzie stacjonował król szwedzki. W sumie uczyniło to 666 mil, odbytych na własny koszt.

„To tylko część zapisów,” - stwierdza w końcu - „a ile na tych drogach przygód i przeszkod! Ile przy tym wycierpiałem, ile się napisałem, Bóg tylko raczy wiedzieć! Radbych za życia mieć przyjacieli w swoich kłopotach. A mam za to przeciwników wśród domowników wiary, którzy mnie nazywają arcylutrem, największym buntownikiem ludzi, wodzem predykantów (kaznodziejów), a kiedy mnie we Frydku, czy gdzie indziej, widzą idącego, to grożą mi pięściami. Ja to przyjmuję jednak za pociechę, gdyż Chrystus więcej musiał cierpieć za nas.“

*„Kogo Bóg chce tu doświadczyć,
tego najpierw skusić raczy
krzyżem, smutkami mnogimi,
diabłem, światem ludźmi złymi –
Kto to zniesie ale mile
Bóg mu ulży we złej chwili”.*

W „Pamiętniku” swym wspomniał Jakub Gallacz, że ośmielił się napisać dwie „pieśniczki” ku upamiętnieniu założenia kościoła ewangelickiego w Cieszynie na Wyższej Bramie w r. 1709. W 150-lecie założenia Kościoła Jezusowego na Wyższej Bramie w r. 1859 pokazał się szwabachowy druczek „*Pieśni o założeniu kościoła Jezusowego w Cieszynie*” (wydany powtórnie w r. 1909), zawierający trzy pieśni, przerobione z narzecza morawskiego, jakim posługiwał się Gallacz, na język polski, z czego dwie tylko są autorstwa Gallacza: „*Radość nam już nastąpiła*” i „*Cieszyńscy ewangelicy*”.

Język zachowanego „Pamiętnika” jest w oryginale morawski ze znacznym nachyleniem do polszczyzny, tak że tłumaczenie nie sprawia większego kłopotu, natomiast tłumaczenie pieśni jest dość surowe.

J. Broda

Ks. bp. dr Karol Kotula

Należy do wybitnych rodaków cierlickich. Urodził się dnia 26.2.1884 r. w Cierlicku Dolnym jako syn Jana, nauczyciela (rolnika) i Zuzanny z Pawełków. W r. 1905 ukończył Polskie Gimnazjum w Cieszynie. Następnie udał się na studia teologiczne do Wiednia i Halle. W r. 1910 został w Skoczowie ordynowany do służby w Kościele. Pierwszą jego placówką był diakonat w Gallneukirchen, następnie przeniesiono go do Drogomyśla (1911) a później objął stanowisko katechety w Gimnazjum im. J. Słowackiego w Orłowej.

Po ukończeniu pierwszej wojny światowej powołano ks. Karola Kotulę na stanowisko radcy szkolnego i wizytatora Kuratorium w Poznaniu. W r. 1927 powstała Organizacja Ewangelików w Łodzi, która powołała ks. Kotulę na swego duszpasterza.

Lata okupacji niemieckiej spędził w ukryciu w Cierlicku. Ówczesny burmistrz cierlicki Franciszek Klimsza zameldował go jako robotnika rolnego i „przydzielił” go do pracy wdowie Mariannie Trzynieckiej. Było to duże ryzyko, bowiem ks. Kotula był poszukiwany przez gestapo, a za jego ujęcie wypisano dużą sumę pieniędzy. Lecz, dzięki Bogu, nikt go nie zadenuncjował i ks. Kotula doczekał się zakończenia wojny. W owych ciężkich chwilach napisał zbiór rozmyślań na każdy dzień, który wyszedł p.t. „*W ciszy i skupieniu*”. Do dziś wielu ludzi czerpie z niego pociechę.

W r. 1955 Synod Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w Polsce powierzył mu zaszczytną godność biskupa. Ks. bp. Karol Kotula skoncentrował swą uwagę przede wszystkim na budowę duchowego życia powojennego Kościoła. Wiele uwagi poświęcał szkołom niedzielnym, nauce religii i młodzieży. Dużo pisał i publikował. Do ostatniego tchnienia gromadził materiały z dziejów Reformacji w Polsce, zamierzając wydać „*Słownik biograficzny wybitnych ewangelików polskich*”. W r. 1959 złożył urząd biskupa, lecz nie ustawał w pracy.

W dowód uznania udzielono mu wiele odznaczeń honorowych (Oficerski Krzyż Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, godność „*Zasłużony działacz Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich*”). Zaś Akademia Teologiczna w Warszawie nadała mu w r. 1959 godność Doktora honoris causa.

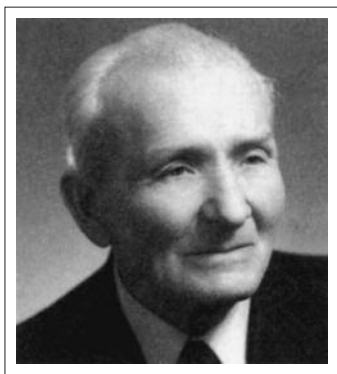
Wspomnieć też należy jego żonę Annę z Kubiszów, która mu była wielką pomocą duchową. Zmarła w lutym w r. 1968.

Ks. dr Karol Kotula zmarł nagle tragicznie na ulicy, potrącony przez samochód, dnia 8.12.1968. Jego pogrzeb odbył się 13.12.1968 w Warszawie.

P.S. Jego brat Bartłomiej Kotula był pierwszym organistą w zborze cierlickim.

-n-

Franciszek Klimsza



Był jedną z czołowych postaci w historii zboru cierlickiego. Ponad pół wieku był prezbiterem, najpierw w zborze błędowickim, do którego należało także Cierlicko, a później, kiedy w Cierlicku powstał samodzielny zbor, był jego długoletnim prezbiterem. Był człowiekiem głębokiej wiary i odznaczał się wśród obywateli cierlickich wielkim autorytetem.

W czasie drugiej wojny światowej, kiedy Śląsk dostał się pod okupację niemiecką, mianowano go „bürgermeisterem” (starostą) Dolnego Cierlicka. Stało się tak z braku „odpowiednich kandydatów”. W gminie, poza kilkoma kolaborantami, którzy nie nadawali się na tę funkcję, nie było obywateli narodowości niemieckiej. Więc zwrócono się do człowieka, który w dawnej armii cesarskiej zdobył wysoki stopień oficerski. Owym człowiekiem był Franciszek Klimsza. W tej chwili (o dziwo!) ważnym stała się nie narodowość, lecz autorytet, jakim cieszył się kandydat wśród obywateli cierlickich. Początkowo bronił się, bo był świadom ogromnego niebezpieczeństwa, na jakie narażony będzie broniąc swych obywateli przed terrorem hitlerowskiego faszystu. W końcu jednak zgodził się, co okazało się błogosławieństwem dla całej gminy. Potrafił zaskarbić sobie zaufanie całej gminy, a nawet szacunek u miejscowego „amtskomisarza”, którym był inż. Knebke, dawny burmistrz miasta Broumov.

Burmistrz Franciszek Klimsza miał fenomenalną pamięć i dar przekonywania ludzi. Wiele razy stawał przed sądem w roli obrońcy oskarżonych obywateli za najróżniejsze „przestępstwa” (nie wywiązywanie się z kontyngentów rolniczych, różne denuncjacje, sprawy volkslisty itp.). Na podkreślenie zasługuje konspiracyjny pobyt w Cierlicku ks. bp. Karola Kotuli. Gestapo wyznaczyło za jego schwytanie nagrodę w wysokości 30 000 RM (marek niemieckich). Burmistrz ukrył go jako „robotnika rolnego” u wdowy Marianny Trzynieckiej i w ten sposób uratował mu życie. Pod swoje skrzydła opiekuńcze przyjął do swojej gminy także ks. Karola Tepera, którego zatrudnił u rolnika Józefa Klimszy. Wspomnieć należy również zwolnienie z więzienia katolickiego księdza (nazwisko zapomniane), który był podejrzany, iż w pierwszych dniach wojny wrzucił granat na katolicką plebanię.

Burmistrz Franciszek Klimsza pomagał wszystkim obywatelom gminy, wstawał się za nimi przed sądami i urzędami, i z narażeniem życia, załatwiał ich trudne nieraz sprawy. Dzięki niemu ani jeden z obywateli Dolnego Cierlicka nie

zginął w obozie koncentracyjnym i nikt też nie został wywieziony na roboty do Reichu.

Kurator T. Farny swą mowę pożegnalną nad trumną śp. Franciszka Klimszy zakończył cytatem: „*Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem a teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości.*” (2. Tm 4,2-8).

Franciszek Klimsza, zamieszkały w Cierlicku Dolnym nr. 34 urodził się 8.4.1892 w Cierlicku, zmarł 1.1.1987 w Cierlicku w wieku niespełna 94 lat.

-n-

Józef Kupka

Kurator Śląskiego Kościoła Ewang. A.W.



Urodził się 1.6.1899 w Górnym Cierlicku jako jedyny syn z trojga dzieci w rodzinie Józefa Kupki. Po ukończeniu Szkoły Ludowej w Cierlicku uczęszczał przez trzy lata do Szkoły Średniej w Cieszynie. Podczas pierwszej wojny światowej w roku 1917 powołany został do wojska. Po ukończeniu Szkoły Podoficerskiej dostał się na front włoski i tam został ranny.

Po zakończeniu wojny wrócił do domu i przejął gospodarstwo po ojcu. Zaczął stosować nowe metody uprawy roli i stał się wzorem dla innych. Był poważany wśród rolników. W r. 1958 zmuszony był – tak jak wielu innych rolników – wstąpić do nowozałożonej Spółdzielni Rolniczej w Cierlicku, gdzie pracował w charakterze zootechnika i skarbnika do r. 1965.

Z domu rodzinnego wyniósł głębokie przywiązanie do Kościoła. Żywo interesował się sprawami wiary. Był długoletnim prezbiterem zboru błędowickiego i sekretarzem gminy cmentarno-szkolnej w Cierlicku. Był też jednym z pierwszych, którzy czynili starania o założenie samodzielnego zboru w Cierlicku. A po założeniu zboru był jego pierwszym kuratorem.

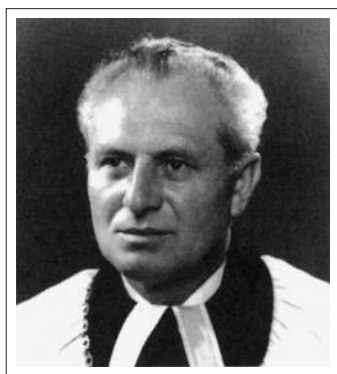
W r. 1959 na synodzie naszego Kościoła wybrany został na członka Rady Kościelnej a po śmierci kuratora J. Ofioka przejął funkcję kuratora Kościoła. Był człowiekiem skromnym i sumiennym. Umiał trzeźwo patrzeć na sprawy Kościoła w ówczesnej sytuacji politycznej. Liczono się z jego opinią. I choć w ostatnich latach swego życia, z powodu choroby, nie mógł się już aktywnie udzielać, żywo interesował się sprawami Kościoła aż do końca.

Zasnął spokojnie w niedzielę 21.4.1968. Pogrzeb odbył się 24.4.1968 z domu

żałoby (wtedy jeszcze zmarłych można było wyprowadzać z domu), skąd kondukt udał się na ewangelicki cmentarz. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele naszego Kościoła, liczne grono księży oraz cały cierlicki zbór. Kazanie wygłosił ks.bp. J. Cymorek.

„Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi.” (Obj. 14,13).
-n-

Ks. dr Władysław Kiedroń **Pierwszy pastor zboru**



Urodził się 3.12.1922 w Błędowicach Dolnych jako syn Alojzji z Cimałów i Adolfa Kiedronia, górnika. Po ukończeniu szkół podstawowej i wydziałowej w Błędowicach, uczęszcza do szkoły handlowej w Orłowej. Wojna przerwała jego studia. Przez pięć lat pracował jako górnik w kopalni Jadwiga w Pietwałdzie. Po wojnie kontynuował studia i w r. 1947 uzyskał maturę w gimnazjum w Cieszynie (Polska). Zapisuje się na Uniwersytet Warszawski na wydział teologii i filozofii. Po ukończeniu studiów wraca na Śląsk. W r. 1952 zostaje ordynowany do służby w Kościele i powołany przez presbiterstwo ligockie do służby w zborze ligockim.

W r. 1956 Rada Kościelna odwołuje go z Ligotki Kameralnej i ustanawia administratorem zboru w Cierlicku. Umiał sobie zdobyć serca zborowników cierlickich, czego dowodem były jeszcze w tym samym roku przeprowadzone wybory na pastora zboru (pierwszego w historii zboru). W Cierlicku czekała go trudna praca, trzeba było zaczynać od początku. Zbór nie posiadał odpowiedniego lokalu do odprawiania nabożeństw. Dawna szkoła ewangelicka, w której nabożeństwa odbywały się tymczasowo, zatopiona została przez wody zapory. Udało się wprawdzie zakupić dla zboru domek prywatny, ale ten przez parę lat służył tylko jako prowizorium.

Dopiero w latach 1966 – 1967 udało się zborowi zbudować kościół (Dom modlitwy bez wieży).

Okres budowania kościoła był okresem zacieśniania więzów między zborem i pastorem. Nic więc dziwnego, iż zbór cierlicki długo nie mógł się pogodzić z decyzją swego pastora, który posłuszny postanowieniu Rady Kościelnej zrezygnował w r. 1969 z posady pastora w Cierlicku i poszedł do Trzyńca, aby

tam po śmierci ś.p. sen. J. Fukały objąć posadę drugiego pastora.

Ks. Władysław Kiedroń przez szereg lat pełnił obowiązki zastępcy biskupa a w latach 1971 – 1989 był biskupem naszego Kościoła. Jeszcze jako pastor zboru cierlickiego wyjechał na studia do Lipska i Oxfordu. Pracował w różnych komisjach kościelnych, brał udział w konferencjach zagranicznych i w Walnych Zgromadzeniach Kościołów. Był wiceprzewodniczącym Komisji Światowej Federacji Luteriańskiej w Genewie do spraw współpracy Kościołów, a przez jedną kadencję także przewodniczącym Rady Ekumenicznej w Pradze.

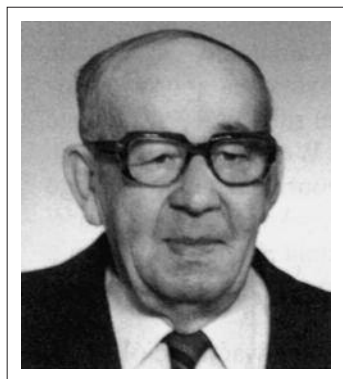
W r. 1981 jego działalność w Światowej Federacji Luteriańskiej oraz ogólnoświatowej ekumenie uhonorowano Doktoratem „*Honoris causa*” udzielonym przez Fakultet Teologiczny w Bratysławie.

Został odwołany z tego świata przez Pana życia i śmierci w sobotę 29. 2. 1992 w wieku 70 lat. Uroczystość pogrzebowa odbyła się w błędowickim kościele w sobotę 7. 3. 1992. Jego zwłoki spoczęły na cmentarzu w Błędowicach.

„*A tak bracia moi mili, bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapatu dla Pana, widząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu.*” (1.Kor. 15,58). Kto tak żegna się z życiem, kto tak żegna się ze zbozem i Kościołem, odchodzi spokojnie, bo wie, że wszystko jest w ręku Zbawiciela, który jest alfą i omegą wszystkiego. (Cytat z kazania pogrzebowego).

-n-

Teodor Farný



V roce, v době nejkrásnějšího měsíce, měsíce června 1990, se konala malá slavnost. Malá účastí (cca 50 lidí), ale velká významem. Sál pod naším těrlickým evangelickým kostelem byl vyzdoben nejen květinami, ale také přítomností významných hostů: biskup Thdr. Władysław Kiedroń, senior Vladislav Volný, presbyteři, členové pěveckého sboru, další pracovníci našeho kostela a sympatizanti. Obložené mísy spolu s nadýchanými koláči zvaly hosty ke stolu. Zavoněla káva. Hlavní postavou celé slavnosti byl bratr Teodor Farný, s nímž jsme oslavovali jeho významné jubileum – osmdesátiny. Mezi připitky a gratulacemi byly i proslovy.

Rád bych Vás seznámil s několika střípky jednoho z proslovů a uvedl vás do atmosféry tehdejší slavnostní chvíle.

V onen památný den zaznělo asi toto: „... bratr Teodor ve své osobě ztělesňuje

kus historie naší církve. Vždyť byl našim prvním kostelníkem: třímal klíče naší evangelické školy pevně ve svých rukou. Těšil se plně důvěře – byl dlouholetým pokladníkem našeho sboru. A nejen to. Byl zvolen do funkce kurátora a byl jím celých dvaadvacet let. V době nepřítomnosti pastora Kiedroně (byl tehdy v Lipsku a později v Oxfordu) se staral o stavbu kostela. Pod jeho vedením stavba rostla jako z vody. Dále převzal štafetu jako kronikář a věnoval se této bohubilé činnosti třicet let. Stal se také členem seniorátního výboru - byl dokonce zvolen jako seniorátní kurátor.

Když se ohlédneme zpět: byl to život bohatý. A jak to bylo za mlada?

Vyučil se obchodním příručím. Druhou světovou válku prožil na frontě. Po válce pracoval jako havíř. Tehdy začal spolupracovat s mnoha duchovními a poznával církev vně i zevně.

Nosil v sobě hlubokou úctu a lásku k rodičům. Vzpomínám si na portréty jeho rodičů, které měl zavěšeny na čestném místě, doma ve svém obývacím pokoji. Obdivoval jsem se mu. On cítil následnost generace a přínáležitost k rodu Galaczů. Náš jubilant byl jedním z těch presbyterů, kteří se zasloužili o existenci samostatného těrlického sboru a o vybudování kostela.

Sama stavba kostela má bohatou historii. Řekl bych, že náš jubilant byl jeho součástí. Velikou roli v životě těrlických evangelíků hrála stavba přehrady. Ta změnila tvářnost Těrlicka, zasáhla do života rodin a dotkla se i náboženského života. Utkvěla mi v paměti věta našeho bratra Teodora: „*A voda pohltila vše, co bylo majetkem evangelíků*“. V mnohých evangelících potopila i jejich víru. Ve starých zprávách z presbyterských schůzí i v kronice sboru jsou zaznamenána jména, která postupně vymizela ze života sboru. Sbor se zmenšil z jednoho tisíce duší na pouhých čtyři sta. Jubilant byl žijícím svědkem proměn. On nás na všelicos upozorňoval, připomínal, pomáhal i vysvětloval. Jednou nám řekl: „*My jsme postavili kostel – vy se jej snažte naplnit*“.

Od oné oslavy osmdesátých narozenin bratra Teodora Farného uplynulo více než devět let. Zemřel rok poté (*15.6.1910, † 26.1.1991). Tyto číslice zdobí jeho pomník na evangelickém hřbitově blízko kaple.

Na závěr bych chtěl citovat slova jeho posledního zápisu v kronice těrlického sboru: „*Já končím zápisy do této kroniky, do které píšu již třicet let. Doufám, že to někdo bude někdy číst, proto prosím, aby mne neodsuzoval. Jsem už starý, oči mi již tak neslouží, jako kdysi. Co jsem mohl, to jsem udělal. Čekám, co mi přinese další rok, neboť vše je v rukou Božích.*

Pane Bože, žehnej našemu sboru“.

Těrlicko, 3.února 1986

T. Farný

-n-

Prowadził zbór nad wody spokojne

Wspominamy pięćdziesiątą rocznicę założenia zboru. Bywa zazwyczaj tak, że kiedy wypowiemy nazwę zboru, od razu przyjdzie nam na myśl pytanie: kto tam jest, ewentualnie kto tam był pastorem.

Przez niespełna połowę z tych pięćdziesięciu lat zbór cierlicki prowadził ks. Kazimierz Suchanek. Zastanawiałem się, jak długoletnią posługę pastorską można wyrazić w jednym zdaniu. Gdybym tak miał uczynić, określiłbym dwadzieścia dwa lata pracy duszpasterskiej ks. Suchanka zdaniem: „**Prowadził zbór nad wody spokojne, pasł zbór na niwach zielonych**”.

Treść tego zdania, które znam od dzieciństwa, zrozumiałem dopiero zwiedzając Izrael. Dwie trzecie powierzchni Izraela tworzą kamieniste, pagórkowate puste obszary. Przejeżdżając powoli autobusem krętymi drogami nagle zobaczyliśmy oazę, miejsce z bujną roślinnością wyrastającą na kawałku żyznej gleby. Uderzył nas kontrast kamienistych obszarów z wysepką soczystej trawy, drzew pełnych owoców, palm i owieczek. Czasem taka oaza mieści się tylko na kilku metrach kwadratowych... a potem znów długie i niekończące się kilometry nieurodzajnych piaskowców i skał. Co to znaczy znaleźć w zmaterializowanym świecie taką wysepkę, którą psalmista nazwał niwą zieloną i wodami spokojnymi?

Ks. Kazimierz Suchanek był pastorem w Cierlicku w trudnych czasach. Znaczna część tego okresu to czasy systemu totalitarnego, to okres normalizacji, który pod względem politycznym odbiegał od wszelkiej normalności. W tych czasach ks. Suchanek z wewnętrznym pokojem, który dla zborowników był świadectwem harmonijnej i osobistej pobożności, z głęboką pokorą przed Bogiem, prowadził zbór nad wody spokojne. To nie było mało. Zborownicy wiedzieli o swoim pastorze, że podczas rozmów duszpasterskich tak samo jak podczas nabożeństw zaprowadzi ich nad wody spokojne i na niwy zielone. Może sobie tego nie uświadamiali, może przyzwyczaili się do tego, bo tak było zawsze i myśleli, że tak powinno być.

Wiedzieć, gdzie te wody spokojne są, gdzie się znajdują niwy zielone, i odnaleźć ich w Słowie Żywota - to pierwsza umiejętność duszpasterza. Ta druga polega na przyprowadzeniu do nich zboru. Jedno i drugie Pastor Kazimierz Suchanek potrafił. Piszę tak nie dla ludzkiej chwały, ale dlatego, aby Panu Bogu, Jezusowi Chrystusowi, który jest głową Kościoła podziękować za etap życia zboru cierlickiego, kiedy był prowadzony nad wody spokojne i na pasze zielone. Częścią składową tego prowadzenia było umiłowanie śpiewu i muzyki kościelnej oraz przywiązanie do nabożeństwa ewangelickiego, które ma swoją treść w Słowie Bożym i wypróbowanej tradycji luteranizmu śląskiego. Do tego dodajmy poczucie odpowiedzialności za zbór i Kościół oraz upodobanie w służbie, która ma swój

ład, porządek i harmonię.

Przypomnijmy sobie, że ks. K. Suchanek w roku 1977 został mianowany administratorem zboru, w roku 1980 był wybrany pastorem i uroczyście wprowadzony w urząd. W latach 1994 - 1995 pod jego kierownictwem zostaje przeprowadzony generalny remont kościoła i budowa wieży. W roku 1999 pożegnał zbór, przekazując swój urząd swemu następcy ks. Tadeuszowi Stańkowi.

Życzę, aby zbór cierlicki również w przyszłych latach mógł czerpać z wód cichych i pasz zielonych, ze Słowa, które wychodzi z ust Bożych.

Ks. bp. Vladislav Volný



Konfirmanci 1998

SBOROVÍ PRACOVNÍCI

Presbyterstvo

Presbyterstva v našich sborech mají svou důležitou funkci. Jsou voleni sborovým shromážděním na 6-leté období a spolu s pastorem rozhodují o chodu sborového života. Starají se o věci hospodářské a finanční, rozhodují v rámci církevních předpisů o náplni bohoslužebných forem, pomáhají pastorovi při návštěvách sborovníků.

Těrlické presbyterstvo už od začátku samostatného sboru projevovalo velikou aktivitu. Naši presbyteri s velkým nadšením organizovali život sboru, starali se o školu a hřbitov, stavěli kostel a později i věž. Uvádíme jejich jména, která jsou zapsána v dějinách sboru.

1950 - 1956	Ondrusz Jan	1956 - 1986	Szelong Karel
1950 - 1956	Trzyniecki Jan	1956 - 1993	Recmanik Karel
1950 - 1962	Buchta Karol	1962 - 1968	Czech Gustav
1950 - 1962	Cichý Jan st.	1962 - 1972	Fikoczek Jan
1950 - 1962	Klimoszek Jan	1962 - 1986	Chwistek Josef
1950 - 1962	Klimsza Franciszek	1962 - 1992	Farný Teodor, kurátor
1950 - 1962	Kupka Józef, kurátor	1962 - 1993	Cichy Jan ml.
1950 - 1962	Pasz Jan	1962 - 1993	Ondrusz Adolf
1950 - 1968	Kiszka Karol	1962 -	Bilan Karel
1950 - 1968	Liberda Józef	1968 - 1975	Folwarczny Henryk
1950 - 1968	Bubik Franciszek	1968 - 1986	Barabasz Rudolf
1950 - 1972	Łabudek Adolf	1968 - 1993	Chodura Gustav
1950 - 1972	Smelik Josef	1968 - 1999	Włosok Franciszek
1950 - 1978	Kotula Bartłomiej, vahraník	1968 -	Barabasz Bruno, kurátor
1950 - 1980	Němčík Rudolf st.	1968 -	Rygulski Erich
1956 - 1956	Klimsza Josef st.	1968 -	Szkutek Erwin
1956 - 1962	Rozbrój Rudolf	1975 - 1987	Kuczerepová Helena
1956 - 1962	Szop Karel	1975 - 1987	Prymus Karol
1956 - 1968	Ščuka Karel	1975 - 1993	Pawlas Josef
1956 - 1975	Włosok Paweł, kurátor	1975 - 1999	Pastorková Bronisława
1956 - 1981	Szkutek Karol	1981 - 1993	Folwarczny Vladislav
1956 - 1981	Ondrusz Emil	1981 - 1993	Toman Rudolf
1956 - 1986	Klimsza Gustav	1981 -	Němčík Rudolf ml.

1986 -	Barabaszová Jarmila ml.	1993 -	Recmaniková Marta
1986 -	Szelong Pavel	1999 -	Bilanová Eva Ing.
1986 -	Szypková Helena	1999 -	Fójciková Danuta
1993 - 1999	Petrášová Helena	1999 -	Holajn Zdenek
1993 -	Cichá Marta, pokladní	1999 -	Kaleta Daniel
1993 -	Klimsza Josef, ml.	1999 -	Řičan Pavel
1993 -	Pechová Kornélie	1999 -	Šeligová Zdeňka



Presbyteři 1980

Nedělní školky (školy)

Duchovní probuzení, které začátkem minulého století prohloubilo život v církvi, vzbudilo v našich evangelických rodinách zájem o práci s dětmi. A tak mimo výuky náboženství na našich školách a konfirmačních příprav se konala pravidelná setkání s dětmi také po domech v neděli odpoledne. Tato setkání měla charakter volných besídek, kdy někdo starší vyprávěl dětem biblické příběhy a nacvičoval dětské písně.

Později tam, kde to bylo možné, tyto „besídky“ byly přeneseny do církevních budov a také program už dostal jinou formu. Z besídky se stala „školka“, a v době komunistického režimu se dokonce muselo mluvit o „dětských bohoslužbách“.

V našem sboru od roku 1950 se práci s dětmi věnovali:

Anna Rygulská (nejdéle)
Bartoloměj Kotula
učitelka pí. Karolová
Karol Siwek
Emílie Němčíková (Bilanová)
Marta Cichá st.
Bronislava Pastorková
Marta Recmaniková (Szczerbová)
Františka Włosoková
Nelka Farniková

M. Nezhodová
Miluše Ščuková
Helena Szypková
pastorová Jarmila Kaletová
Martina Cichá
Darja Kaletová
Helena Barabaszová (Němčíková)
Danuta Fójciková
Jarmila Barabaszová ml.

Mládež

Výsledkem hledání vhodných a přiměřených forem práce s mládeží v naší církvi bylo založení ZEM (Związek Ewangelickiej Młodzieży = Svaz evangelické mládeže). Tento svaz byl založen již před 2. světovou válkou také v Těrlicku.

Mládež pořádala večírky, organizovala výlety, zakládala divadelní i pěvecké kroužky, pěstovala sport.

Válka a bohužel i ateistický komunistický režim hluboce poznamenal duši mladé generace. Těrlický sbor měl starosti s objektem vhodným pro bohoslužby. Několikeré úsilí o pravidelnou práci s mládeží ztroskotaly s politických důvodů. Silná nepřítel svetských moci pánů mařila každou snahu.

Až v roce 1978 nastalo výrazné oživení. Mládež se začala pravidelně scházet

v počtu 10-15 osob. V roce 1988 vznikl ambiciózní soubor CANTATE pod vedením Martiny Ciché. Později se začala také scházet skupina „C” (starší mládežníci, většinou manželské páry).

Ale v poslední době vlivem procesu sekularizace je náboženský život v rodinách stále více oslabován, což se projevuje hlavně na naší mládeži.

A proto nespolehejme na lidský faktor, ale na milosrdenství a lásku Boží.

Biblické hodiny

Na počátku 20. století Těšínsko zaplavila velká vlna náboženského probuzení, která pomohla zakládat v našich sborech biblické hodiny, jejichž hlavním úkolem bylo prohloubit studium Božího slova. Ve sboru v Bludovicích se biblické hodiny konaly na několika místech.

Po založení samostatného Těrlického sboru se tohoto úkolu ujali kněží Władysław Santarius a Karel Trombik. Díky jejich úsilí se později tyto biblické hodiny staly nedílnou součástí života sboru a vedli je místní pastoři.

Tato biblická shromáždění se obvykle konala během týdne ve večerních hodinách. Později, když už jsme měli svůj kostel, se konaly také v neděli odpoledne. Nyní bývají každou středu a také každou první a třetí neděli v měsíci.

Biblické hodiny, které nám pomáhají prohlubovat znalost Písma Svätého, jsou odrazem náboženského života. Děkujeme Bohu, že existují a posilují nás v našem Těrlickém sboru.

Chór kościelny

Mówiąc o chórze kościelnym, trzeba pamięcią sięgnąć do lat z przed drugiej wojny światowej, kiedy to w naszym Kościele powstał Związek Ewangelickiej Młodzieży.

W ramach tego związku zarejestrowano 22 chorów młodzieżowych, wśród których wspomniany jest także chór w Cierlicku. Próby odbywały się w starej szkole ewangelickiej. Pierwszym dyrygentem był nauczyciel Jan Macura. Druga wojna światowa sparaliżowała życie Kościoła. Dopiero po zakończeniu wojny młodzież na nowo, z wielkim zapałem zaczęła się schodzić w starej szkole na próbach chóru kościelnego, by kontynuować przerwana tradycję śpiewaczą. Pierwszym powojennym dyrygentem chóru kościelnego (a także grupy mandolinowej) był ks. Paweł Roman. Przez jakiś czas chórem zajmował się ks. Władysław Kiedroń a po nim ks. Jarosław Kaleta. Czwartym dłużej



Chór kościelny 1934



Chór kościelny 1975

dyrygentem był Karol Recmanik a piątą dyrygentką (do dziś) jest organistka Jarka Barabaszová.

W czasach świetności chór występował wiele razy poza zborom (Słowacja, Berno, NRD i w wielu zborach naszego Kościoła). Zaś w zborze cierlickim chór przez kilkanaście lat urządził Wieczory Pieśni Religijnej, które były licznie odwiedzane.

Dziś chór ogranicza się już tylko do działalności w swoim zborze. Podkreślić jednak należy, iż chórzyści – chociaż ich szeregi w ostatnich latach się uszczupliły – z wielką ofiarnością służą swoimi pieśniami na nabożeństwach i uroczystościach zborowych.

Dalsi pracownicy...

Kościelni:

1950 - 1953 Franciszek Bolek
1953 - 1959 Felicja Farna
1959 - 1970 Helena Wojnarowa
1971 - 1986 Felicja Farna
1970 - 1971 Anna Prymusowa
1986 - 1996 Pawełka Barabaszowa
1996 - Marek Przeczek

Organiści:

1950 - 1968 Bartłomiej Kotuła
1968 - 1969 Waleria Bilanówna
1968 - 1973 Anna Kiszówna
1973 - 1977 Danką Gajduszkówna
1973 - Jarka Barabaszowa

Dzwonicy:

Karol Szkutek i Gustaw Chodura (do dziś)

Kaplicę cmentarną przygotowywali do nabożeństw przez długie lata: Adolf Ondrusz i Gustaw Chodura.



Organista B. Kotuła

Doslov

Jedna z otázek, která zaměstnává každého z nás, je: odkud jsme vyšli a kam jdeme. Tato existenciální otázka nám nedá pokoj tak dlouho, dokud na ni nenajdeme správnou odpověď. Publikace, která se nám dostává do rukou, podává svědectví o generaci našich předků z Těrlicka, neboť oni podstoupili těžký zápas. Hledali odpověď na tuto životní otázku, kterou by mohli předat budoucím generacím. Z pohledu současníka se jejich zápas může jevit až nepochopitelný. My jsme si totiž povětšinou zvykli na snadnější způsob života, kdy i ty nejzásadnější otázky řešíme kompromisem bez ohledu na to, oč přicházíme. Poselství našich předků předané prostřednictvím této publikace je jasné. Ukazuje cestu, která vede k Ježíši Kristu.

Úsilí o samostatný sbor a stavbu vlastního kostela je nádherným svědectvím naší minulosti a také důvodem k zamyšlení nad budoucností mladé generace.

Co MY zanecháme budoucím generacím? Kde ONI budou hledat odpověď na jejich nejpálčivější otázky po smyslu života? K jaké odpovědi dojdou bez poznání Ježíše Krista?

Padesátiletá historie našeho samostatného sboru a stovky let úsilí předků o zachování naší církve na Těšinsku nás naplňují vděčností k Bohu za jeho věrnost a požehnání.

Co lze říci na závěr?

Poděkujme za naše předky, kteří svou víru zakládali na Ježíši Kristu a formovali naši přítomnost. Také my chceme tento jejich odkaz zanechat příštím generacím.

Bůh nám k tomu dopomáhej.

Tadeáš Staniek, farář

ZBOROWI-N-

Umilkły modły i ucichły pienia,
Ale głos dziwny uderzył mój słuch;
Pośród cichego świętego milczenia
Prajców naszych odezwał się duch;
Prześladowani i udręczeni
Wzniesli z radością tej świątyni mur
Za wolą Bożą z cegieł i kamieni;
I założyli Chrystusowy zbór.
I wzięło koniec to nasze cierpienie
I stał się koniec naszym gorzkim łzom...
Lecz wy synowie, jak żywe kamienie
W święty duchowy budujcie się dom,
Wszyscy w kapłaństwo święte się budujcie!
I świećcie cnotą, niby światła tych gór,
W prawdziwej wierze Chrystusowej stójcie;
A w wieczne czasy stać będzie wasz zbór!

Jan Kubisz

Obsah - Spis treści

1. Úvod	3
2. Historia Cierlicka	4
3. Historia cmentarza i kaplicy	6
4. Historia szkoły	9
5. Vznik samostatného sboru	12
6. Stavba kostela	13
7. Stavba kostelní věže	15
POSTACIE ZWIĄZANE Z HISTORIĄ KOŚCIOŁA I ZBORU	
8. Jakub Gallacz	17
9. Ks. bp. dr Karol Kotula	20
10. Franciszek Klimsza	21
11. Józef Kupka	22
12. Ks. dr Władysław Kiedroń	23
13. Teodor Farný	24
14. Prowadził zbór nad wody spokojne	26
SBOROVÍ PRACOVNÍCI	
15. Presbyterstvo	28
16. Nedělní školky (školy)	30
17. Mládež	30
18. Biblické hodiny	31
19. Chór kościelny	31
20. Doslov	34
21. Zborowi-n-	35

